

Plan i budżet Suwałk

Marzenia i rzeczywistość

W końcu stycznia br. MIEJSKA RADA NARODOWA w SUWAŁKACH uchwaliła plan roczny i budżet miasta na 1988 rok. Nie przyjęto go jednak — jak nieraz już było w przeszłości — jednomyślnie. Różnice zdań widoczne były już w czasie dyskusji w poszczególnych komisjach rady, jeszcze przed sesją.

Podsumowując opinie o tegorocznych zamierzeniach wyraża Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Gospodarki Finansowej MRN. Komisja uważa, iż jest to plan minimum. Realizacja zadań planowych pozwoli jedynie na zaspokojenie podstawowych potrzeb związanych z funkcjonowaniem miejskiego organizmu oraz kontynuację rozpoczętych inwestycji. Zaniepokojenie komisji i radnych wywołał niski plan budżetu miasta, nie pokrywający się z zamierzonymi wydatkami. Dotyczy to zwłaszcza sfery oświaty i wychowania. Kontrowersje powstały już na etapie społecznej konsultacji nad projektem planu, prowadzonej w większych zakładach pracy, w samorządach itp. W sumie zgłoszono ponad 30 wniosków i uwag. Nie uzyskano jednak żąd-

nych opinii na temat sposobu realizacji planu czy też wykorzystania rezerwy produkcyjnych. Można wówczas plan byłby bardziej dojrzały. Wyrażenie dało się zauważyć dążenie do rozszerzenia problemów zawartych w projekcie planu. Zdecydowaną bo większość stanowili jedynie postulaty o ujęcie w planie określonych zadań inwestycyjnych. Zabrakło natomiast propozycji alternatywnych rozwiązań, część jednak wniosków — nie mieszczących się w miejskim budżecie — przekazano do rozpatrzenia władzom wojewódzkim. Dotyczyło to m.in. przyspieszenia rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 4 i budowy 33-izbowej szkoły w Osiedlu „Północ II” oraz 24-izbowej w Osiedlu „Północ IV”. Wszystkie jednak wnioski do uwzględnienia wnioski zawarto w przyjętym planie. Chodzi tu m.in. o plan efektów budownictwa wielorodzinnego, budowę jednej dużej przychodni (12 gabinetów) zamiast dwóch mniejszych w centrum Osiedla „Północ” czy też rozpoczęcie wznoszenia bazy magazynowej WOSP.

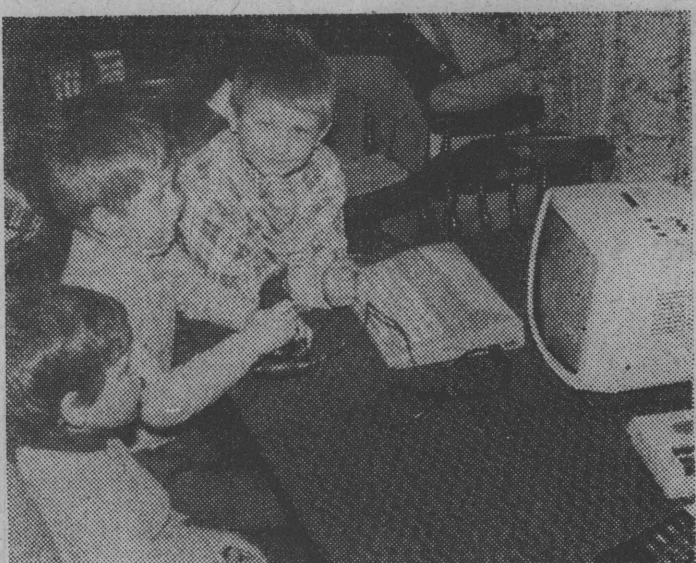
Najistotniejsze znaczenie z punktu widzenia prawidłowego rozwoju miasta ma działalność inwestycyjna. Napotyka ona jednak na wiele przeszkód i barier. Należą do nich niedostatek środków finansowych, ograniczone możliwości przedsiębiorstw wykonawczych oraz kłopoty z terminowym opracowaniem dokumentacji, wynikające m.in. z braku własnych biur projektowych. Trzeba było z tym uwarunkowaniem liczyć się przy opracowywaniu i przyznawaniu planu. A rzeczywistość jest taka jaka jest. Wystarczy spojrzeć na suwalskie ulice.

Wiele z nich, zwłaszcza w osiedlach domków jednorodzinnych oczekuje od lat na uzbrojenie i nawierzchnię. Natychmiastowej przebudowy wymaga również układ komunikacyjny miasta, aby odciążać śródmieście. Roboty drogowe będą prowadzone na ulicy Nowotki, Marksa, Kolejowej i Północnej.

Osobną sprawą jest budownictwo mieszkaniowe. W latach 1986—87 wybudowano 1835 mieszkań w budownictwie wielorodzinnym. W planie tegorocznym jest 735, o 183 mniej niż przekazano do użytku w roku minionym. Aby budować zgodnie z harmonogramem pięcioletnim potrzeba ich 1161 rocznie. Dysproporcja się więc zwiększa. Aby je zniwelować niezbędne jest sprawne działanie służb inwestycyjnych, oszczę-

dzanie materiałów, a także uzyskanie dodatkowych pieniędzy.

Budżet miejski na ten rok zamysła się kwota ponad 1,5 mld zł. Jest to 81 proc. wykonania ubiegłorocznego budżetu. W porównaniu z 1987 r. zmieniły się znacznie źródła uzyskiwania dochodów budżetowych. O ile w ubr. 65 proc. tych stanowiły dotacje z budżetu wojewódzkiego, to w br. dotacja ta wynosi tylko 30 proc. Zmiana tych proporcji wynika m.in. z przekazania do dyspozycji MRN części dochodów jednostek handlowych podległych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Mimo to wszystkie możliwe dochody nie pokryją wydatków. Tylko na realizację inwestycji i remontów kapitałowych brakuje około 500 mln zł. O pieniądze upomina się także oświata. W sytuacji tej trzeba było zastosować zasadę „coś za coś”. Oświata doznała trochę środków, ale kosztem gospodarki komunalnej i wspomnianych inwestycji. Konieczność dokonywania wyborów między podstawami wniosków zgłoszonych w czasie sesji, aby pilnować zakończenia inwestycji już rozpoczętych, nie rozpraszając się na inne. (m)



Ferie bez nudy

Przykładem dobrego wypoczynku zimowego w SUWAŁKACH może być Miedzynakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa. Dzieciom i młodzieży przeznaczono wszystkie placówki kulturalne.

Zorganizowano między innymi zimowe „dochożące”. Jego uczestnikom udostępniono komputer, jest także video. Nie zapomniano też o aktywnym wypoczynku i zabawach na powietrzu, np. w „dorosłego” przewodnika turystycznego po Suwałkach”. Młodzież odwiedza zakłady pracy, muzea oraz zajmuje się zbieraniem surowców wtórnych. Uzyskane pieniądze postanowiono przekazać na pomnik „Matki Pol-

ki”. W różnorodnym programie przygotowanym na ferie znalazły się ponadto konkursy plastyczne, turnieje szachowe i mały festiwal piosenek harcerskiej. Na nuda zabrakło już czasu. (m)

FINAL FERII

Bale, dyskoteki i koncerty zwinęły tegoroczne zimowe ferie w placówkach kultury w woj. łomżyńskim, które podkreslały to jeszcze raz, zaferowały bogaty zestaw propozycji wypoczynku dzieci i młodzieży. Oto wybrane na ostatnie dwa dni.

Sobota (13 bm.). MGDK w Zambrowie — podsumowanie konkursu rysunkowego „Mój bohater filmowy” (godz. 13). MGDK w Goniądzu — koncert zespołu „Nadbiebrzańskie Nutki” (godz. 11). MGOK w Rajgrodzie — karnawałowa dyskoteka (godz. 18). GOK w Wasoszu — dyskoteka (godz. 20). GOK w Trzcińcu — zjazd zjazdów „Co wiem o mojej gminie” (godz. 11). GOK w Bogutach Piskich — bal karnawałowy z nagrodami dla zwycięzców konkursów i turniejów (godz. 14). GOK w Zawadach — spotkanie dzieci z władzami gminy i bal przebierańców.

Niedziela (14 bm.). ODK w Łomży — dyskoteka (godz. 14). MGDK w Wysokim Mazowieckim — bal karnawałowy z konkursami (godz. 15.30) i dyskoteka (godz. 19). GOK w Bogutach Piskich — spotkanie z attaché kulturalnym Ambasady Finlandii w Warszawie (godz. 14). (tek)

Fot. B. PIEKLIK

Spotkanie z autorami książki

„Łomża w latach 1794—1866”

W kilkusetstronicowej książce pt. „Łomża w latach 1794—1866”, napisanej przez Czesława Brodzickiego i Donatę Godlewską, a wydanej przez PWN, czytelnicy znajdą cały szereg udokumentowanych faktów pozwalających wzbogacić ich wiedzę o dziejach grodu nad Narwią.

W najbliższy poniedziałek,

Rolnik w sanatorium

Co roku w woj. suwalskim rolnicy otrzymują ponad 400 skierowań na leczenie sanatorium.

Głównymi schorzeniami występującymi w chłopskich rodzinach są choroby zwyrodnieniowe stawów i kręgosłupa, układu krążenia i oddechowego oraz choroby wrzodowe żo-

MUZEA I WYSTAWY

MUZEUM W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswieconych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Burza” z dożeczka Narwi środkowej”.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (związane tylko po ugodzinie).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne codziennie w godz. 9—18. Wystawy stałe: „Monografia K. Kłuka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garbnictwo, piekarnictwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego”.

Historia chleba i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce. Wystawy czasowe: „Młyn wodny w piekarni wsi polskiej”, „Z dzieł woj. łomżyńskiego” (do roku 1939). Wystawa pokon-

kursowa prac plastycznych dzieci. „Będę pozytywną swojej ojczyzny”.

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe, ul. Kosciuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswieconych w godz. 8—18. Wystawy stałe: „Przebiegi geologiczne Suwałszczyzny i Mazur wschodnich”, „Przebiegi Suwałszczyzny i Mazur wschodnich”.

Muzeum im. M. Konopnickiej — nieczynne (remont).

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswieconych w godz. 10—18. Wystawa stała: „Wystawa malarstwa Bogdanów”.

W SUWAŁKACH Galeria BWA, ul. Kosciuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswieconych w godz. 9—18. Wystawa malarstwa Józefa Białkowskiego (an)

Wyrazy żalu i współczucia RODZINIE

tow. Waldemara Cieżyńskiego zastępcę dyrektora Zakładów Przemysłu Drzewnego w Okartowie, działacza politycznego i społecznego, aktywisty i lektora Komitetu Miejsko-Gminnego ZPPR w Orzyszu, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami regionalnymi i resortowymi składają:

Sekretariat KW PZPR w Suwałkach Egzektury KW ZPPR w Orzyszu

MPK-iem bliżej

ZAKŁAD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH dysponuje obecnie 41 autobusami. W br. planuje się zakupić sześć nowych pojazdów oraz uruchomić jeszcze jedną linię przewożącą.

Jeśli zamierzenia te się powiedą, to w 1988 roku miejska komunikacja w Suwałkach powinna przewieźć 11 mln pasażerów (w ubr. 10 mln). Wymagać to będzie również gotowości technicznej pojazdów w co najmniej 80 proc. oraz zwiększonej ilości kierowców.

W 1987 r. koszty związane z utrzymaniem komunikacji miejskiej wyniosły 134,4 mln zł, w tym 54,4 mln pochodziło ze sprzedaży biletów. Pozostała część, czyli 79 mln zł wyasygnowano z budżetu miasta. (m)

Piosenka łączy narody

W placówkach kulturalnych województwa łomżyńskiego trwają przygotowania do eliminacji XXVII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Radzieckiej. Pierwszym jego etapem będą eliminacje środowiskowe i gminne po czym w Grajewie, Kolnie, Łomży, Zambrowie i Wysokim Mazowieckim zorganizowane zostaną, w końcu lutego, eliminacje rejonowe. W tamtejszych domach kultury uruchomiono punkty konsultacyjne dla kandydatów wyrażających chęć udziału w tym tradycyjnym konkursie.

Gospodarzem eliminacji wojewódzkich będzie Kolniski Dom Kultury. Piosenkarze-amatorzy koncertować tu będą w dnach 5 i 6 marca br. (jf)

Samotny chory w domu

W Punkcie Opieki Polskiego Czerwonego Krzyża w Wysokim Mazowieckim zatrudnionych jest osiemnaście siostr pogotowia PCK, które opiekują się 37 osobami — samotnymi, chorymi w domu. W ubiegłym roku na kursie siostr PCK przeszkolono trzy osoby, z których pracę podjęły dwie — mówi instruktorka do spraw opieki, Maria Rebiszevska.

Opieka sześcioro obięto 25 osób samotnych, chorych i w starszym wieku. Najwięcej z miasta i gminy Wysokie Mazowieckie oraz z gmin: Nur, Szepietów i Sokół. W tym zakresie — jak dotychczas — potrzeby są w pełni zaspokojone. (cis)

SPORT



Hokeiści ZSRR zawsze należeli do głównych faworytów. W Calgary będą jednak mieli groźnych rywali. Wielu widzi złotych medalistów w Kanadyjczykach i Amerykanach.

Welcome to Calgary!

- Polski halon nad stadionem McMahon
- E. Geppert i R. Kapuściński wśród gości
- Kto pobije rekord Skoblikowej?
- „Złote igrzyska” na śniegu

Jeszcze nie zapomnieliśmy Vučko — wilczka, maskotkę Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sarajewie w 1984 r. a już dzisiaj będziemy emocjonować się kolejną walką na śniegu i lodzie o najcenniejsze dla sportowców trofea. Wiceprezorem na stadionie McMahon w Calgary rozpocznie się uroczyste otwarcie XV ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH. Zapowiada się ono bardzo atrakcyjnie. Uświetni je m.in. przelot nad stadionem kilkudziesięciu balonów wybranych spośród aerostawców uczestniczących w towarzyszących olimpiadzie zawodach. Wśród wyróżnionych znalazł się polski balon „KOSCIUSZKO” pilotowany przez białostoczana, JERZEGO CZERNIAWSKIEGO.

Pilot Aeroklubu Białostockiego nie jest jedynym Polakiem, który nie będzie walczył o medal, a został zaproszony do Calgary. W literackim konkursie „Olympic Arts Festival” weźmie udział autor „Wojny futbolowej”, Ryszard Kapuściński. Ze specjalnym recitalem wystąpi polski piosenkarz Eryk Gertner.

Głównymi bohaterami igrzysk będą jednak sportowcy. W ich

„Narciarstwo jest sercem zimowych igrzysk olimpijskich” — mówi członek MKOl, prezes Międzynarodowego Związku Narciarskiego — Marc Hodler. „Złoty sercem” — dodają zawodnicy i mają nadzieję, że w tym celu innej zimowej dyscypliny olimpijskiej tak bardzo nie są związane z sobą sport i biznes. I nie ma tu jedynej, że awans polskiej konkurencji narciarskiej, jeśli zdobędzie złoty medal, może być spokojni o nagrody.

Olimpijskie szlachetność nabyte za pieniądze z sprzedaży zimowych mił swój rodowód w Suwałkach. Dwukrotny mistrz świata Pirmin Zurbriggen prowadzi na licie najwyższych premii, zabierając rocznie około 1,5 mln marek zaci, niemieckich. Dochody mistrzyni olimpijskiej w biegu zjazdowym z 1984 roku — Micheli Figini ocenia się na 350 tys. marek rocznie. Nie jest tajemnicą, że w Suwałkach była to również znajomość na czule hit-listy w Calgary. Władze sportowe RNF ustraliły bowiem wyrażenie wysokości premii medalowych. A są one nie-male: za złoto — 19.800 marek, za srebrno — 13.750, a brąz — 8.250 marek. Premieowane będą też kole-miejska za czwartą — 5 tys. za piątą — 3 tysiące oraz za szóste miejsce — 2 tys. marek. Tu jedyna uwaga: medale kobiet oceniono nieco niżej, gdyż zawodniczki otrzymywały będą za swe sukcesy tylko 85 proc. premii mężczyzn. Również niższą wartość mają dla sponsorów medale w innych dyscyplinach. Najwyższy medal białochroni, narciarstwa-biegacza, skoczka, czy specjalisty ed kombinacji norweskiej wart jest tylko 15 tys. marek, srebrny — 10, a brązowy — 7,5 tys. marek.

Wśród alpejszczyków RNF, najlepiej zarabiającym jest Markus Wasmeier, mistrz świata w slalomie gigantycznym z 1985 roku, którego roczne primie sięga 500 tys. marek. Ma on duże szanse — jak również jego koleżanki i koleżki z reprezentacji RNF — znacznie podreperować swój budżet domowy. Władze sportowe RNF ustaliły bowiem wyrażenie wysokości premii medalowych. A są one nie-male: za złoto — 19.800 marek, za srebrno — 13.750, a brąz — 8.250 marek. Premieowane będą też kole-miejska za czwartą — 5 tys. za piątą — 3 tysiące oraz za szóste miejsce — 2 tys. marek. Tu jedyna uwaga: medale kobiet oceniono nieco niżej, gdyż zawodniczki otrzymywały będą za swe sukcesy tylko 85 proc. premii mężczyzn. Również niższą wartość mają dla sponsorów medale w innych dyscyplinach. Najwyższy medal białochroni, narciarstwa-biegacza, skoczka, czy specjalisty ed kombinacji norweskiej wart jest tylko 15 tys. marek, srebrny — 10, a brązowy — 7,5 tys. marek.

Lyżwiarka figurowa z NRD Katarina Witt ma na swoim koncie wiele trofeów. W Kraju Klonowego Liścia będzie na pewno walczyła o złoty medal. Reprezentuje Mariusz Olkowski.

Lyżwiarka szybka z ZSRR Lidia Skoblikowa, startująca w olimpiadach 1980 i 84 r., zdobyła aż 6 złotych medali. Specjalizując się w tej samej konkurencji, Fin Clas Thunberg wywalczył 5 złotych krążków i po jednym srebrnym i brązowym. Rywalizował on o miejsca na podium bardzo dawno, bo w latach 1924 i 28. Trzeci z wielkich pancerników, a zarazem olimpijczykiem, Eric Heiden (USA) pięciokrotnie zwyciężał na lodowych torach w Lake Placid w 1980 r. Największą ko-

gronie jest wielu „pewniaków” do medali. Ale czy rzeczywiście faworyci nie zawiodą? Część z nich z pewnością wywalczy miejsce na podium. Jednakże będzie im bardzo trudno pobić rekordy najwybitniejszych sportowców igrzysk olimpijskich.

Lyżwiarka szybka z ZSRR Lidia Skoblikowa, startująca w olimpiadach 1980 i 84 r., zdobyła aż 6 złotych medali. Specjalizując się w tej samej konkurencji, Fin Clas Thunberg wywalczył 5 złotych krążków i po jednym srebrnym i brązowym. Rywalizował on o miejsca na podium bardzo dawno, bo w latach 1924 i 28. Trzeci z wielkich pancerników, a zarazem olimpijczykiem, Eric Heiden (USA) pięciokrotnie zwyciężał na lodowych torach w Lake Placid w 1980 r. Największą ko-

gronie jest wielu „pewniaków” do medali. Ale czy rzeczywiście faworyci nie zawiodą? Część z nich z pewnością wywalczy miejsce na podium. Jednakże będzie im bardzo trudno pobić rekordy najwybitniejszych sportowców igrzysk olimpijskich.

Lyżwiarka szybka z ZSRR Lidia Skoblikowa, startująca w olimpiadach 1980 i 84 r., zdobyła aż 6 złotych medali. Specjalizując się w tej samej konkurencji, Fin Clas Thunberg wywalczył 5 złotych krążków i po jednym srebrnym i brązowym. Rywalizował on o miejsca na podium bardzo dawno, bo w latach 1924 i 28. Trzeci z wielkich pancerników, a zarazem olimpijczykiem, Eric Heiden (USA) pięciokrotnie zwyciężał na lodowych torach w Lake Placid w 1980 r. Największą ko-

gronie jest wielu „pewniaków” do medali. Ale czy rzeczywiście faworyci nie zawiodą? Część z nich z pewnością wywalczy miejsce na podium. Jednakże będzie im bardzo trudno pobić rekordy najwybitniejszych sportowców igrzysk olimpijskich.

Lyżwiarka szybka z ZSRR Lidia Skoblikowa, startująca w olimpiadach 1980 i 84 r., zdobyła aż 6 złotych medali. Specjalizując się w tej samej konkurencji, Fin Clas Thunberg wywalczył 5 złotych krążków i po jednym srebrnym i brązowym. Rywalizował on o miejsca na podium bardzo dawno, bo w latach 1924 i 28. Trzeci z wielkich pancerników, a zarazem olimpijczykiem, Eric Heiden (USA) pięciokrotnie zwyciężał na lodowych torach w Lake Placid w 1980 r. Największą ko-

gronie jest wielu „pewniaków” do medali. Ale czy rzeczywiście faworyci nie zawiodą? Część z nich z pewnością wywalczy miejsce na podium. Jednakże będzie im bardzo trudno pobić rekordy najwybitniejszych sportowców igrzysk olimpijskich.

Lyżwiarka szybka z ZSRR Lidia Skoblikowa, startująca w olimpiadach 1980 i 84 r., zdobyła aż 6 złotych medali. Specjalizując się w tej samej konkurencji, Fin Clas Thunberg wywalczył 5 złotych krążków i po jednym srebrnym i brązowym. Rywalizował on o miejsca na podium bardzo dawno, bo w latach 1924 i 28. Trzeci z wielkich pancerników, a zarazem olimpijczykiem, Eric Heiden (USA) pięciokrotnie zwyciężał na lodowych torach w Lake Placid w 1980 r. Największą ko-

gronie jest wielu „pewniaków” do medali. Ale czy rzeczywiście faworyci nie zawiodą? Część z nich z pewnością wywalczy miejsce na podium. Jednakże będzie im bardzo trudno pobić rekordy najwybitniejszych sportowców igrzysk olimpijskich.

Lyżwiarka szybka z ZSRR Lidia Skoblikowa, startująca w olimpiadach 1980 i 84 r., zdobyła aż 6 złotych medali. Specjalizując się w tej samej konkurencji, Fin Clas Thunberg wywalczył 5 złotych krążków i po jednym srebrnym i brązowym. Rywalizował on o miejsca na podium bardzo dawno, bo w latach 1924 i 28. Trzeci z wielkich pancerników, a zarazem olimpijczykiem, Eric Heiden (USA) pięciokrotnie zwyciężał na lodowych torach w Lake Placid w 1980 r. Największą ko-

gronie jest wielu „pewniaków” do medali. Ale czy rzeczywiście faworyci nie zawiodą? Część z nich z pewnością wywalczy miejsce na podium. Jednakże będzie im bardzo trudno pobić rekordy najwybitniejszych sportowców igrzysk olimpijskich.

Wiedza rolnicza w cenie

Pod patronatem Zarządu Gminnego ZSMP w Turzli zorganizowano gminną olimpiadę wiedzy rolniczej. Wśród 13 uczestników największą wiedzę wykazał się Mieczysław Bączek ze wsi Popielki. Dobrze zaprezentowali się też zdobywcę dalszych miejsc: Krzysztof Tuszyński i Stanisław Olender z Turzli.

Wszyscy finaliści otrzymali cenne nagrody ufundowane przez jednostki obsługujące rolnictwo, a zwycięzca z Urzędu Gminy, talon na zakup maszyny rolniczej. (jf)

Rekreacja na wsi

Największą aktywność w upowszechnianiu kultury fizycznej na wsi przejawiają LZS. W Suwałskim jest ponad 368 ogniw tej sportowej organizacji, zrzeszających ponad 14 tys. członków. W ostatnich latach najbardziej liczące się osiągnięcia mają LZS w gminach Goldap, Pisz, Banie Mazurskie, Elk, i Suwałki.

Barierami w prowadzonej działalności jest głównie niedostatek instruktorów i sprzętu oraz brak tradycji w uprawianiu sportu i turystyki. (m)

W Suwałskim Droższa śmietana

Od poniedziałku, 15 bm. w woj. suwalskim droższe śmietana, śmietanki i napoje mleczne. Producenti i handlowcy ustalili, że ceny wzrosną o około 50 proc. Poinformował nas o tym Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach. Nowe ceny umówiły się w sklepach to wnik zmian cen skupu mleka, zbytu artykułów zaopatrzeniowych i taryf. (jn)

Jubileusz myśliwych

W Elku działa pięć kół myśliwskich. Koło łowieckie „Orla Jucha” zawiązało się w styczniu 1957 roku. Na początku zrzeszało zaledwie siedemnaście członków, głównie mieszkających w Starych Juchach, stąd też uzasadniona jest nazwa tego grona ludzi. Założycielami koła byli m.in. Jan Miszewski, Jan Malinowski i Jan Nemejko, którzy są z nim związani do dnia dzisiejszego. Wówczas ostatni z wymienionych został wybrany na pierwszego prezesa. Po nim kołem zarządzali: Tadeusz Soczewka, Tadeusz Chyliński oraz Jerzy Karpowicz — aktualnie przewodniczącym członkiem koła „Orla Jucha”.

Dziś do koła należy pięćdziesięciu myśliwych. Gospodaruja oni na blisko 16 tys. hektarów, z czego ponad 3 tys. przypada na lasy, 1,5 tys. to zbiorniki wodne. Planowa gospodarka łowiecka jest zasadniczym celem działania myśliwych. Średni stan zwierzyny na swoim terenie określają na 8—9 łosi, 20 jeleni, 120 saren, 30—35 dzików. Jest też sporo lisów,

Śladem publikacji Hop, szklanę piwa

Ze zdziwieniem przeczytałem odpowiedź „GW” z 10 bm.) prezesa zarządu PSS „Spolem” w Pisku — Jarosława Bańkowskiego po notatce krytykującej działalność restauracji „Jubileuszowa” w tym mieście.

Wyjaśnienie niczego nie wyjaśnia. Nie ma w nim ani słowa o tym co zrobiono, aby np. ukroczyć „ogólny balagan panujący na sali, gwar i czyste awantury”. A może uspra-

wiedliwieniem tej sytuacji jest fakt, iż (cytuje z odpowiedzi) „restauracja „Jubileuszowa” stała się jedynym miejscem w Pisku, gdzie serwuje się piwo kufelowe”. To jedno. Po drugie zaś wprowadzenie sprzedaży piwa łącznie z przekąską wcale nie służy trzeźwości i poprawie kultury, bo nikt prawie z tych wyszukanych przekąsek nie korzysta. Tyle tylko, że podnoszą one cenę piwa. (m)

zwierzyna łowna, ssaki pod ochroną gatunkową, pies przyjaciele myśliwego. Były też ekslibrisy łowieckie.

Wystawa ta być może będzie w przyszłości kontynuowana, gdyż myśliwi z koła „Orla Jucha” są inicjatorami zaprezentowania stałej ekspozycji o łowiectwie w pomieszczeniach właśnie remontowanego ciekłego zamku. Zapowiadają również wydanie obszerniej monografii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garbnictwo, piekarnictwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego”.

Historia chleba i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce. Wystawy czasowe: „Młyn wodny w piekarni wsi polskiej”, „Z dzieł woj. łomżyńskiego” (do roku 1939). Wystawa pokon-

kursowa prac plastycznych dzieci. „Będę pozytywną swojej ojczyzny”.

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe, ul. Kosciuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswieconych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Burza” z dożeczka Narwi środkowej”.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (związane tylko po ugodzinie).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne codziennie w godz. 9—18. Wystawy stałe: „Monografia K. Kłuka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garbnictwo, piekarnictwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego”.

Historia chleba i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce. Wystawy czasowe: „Młyn wodny w piekarni wsi polskiej”, „Z dzieł woj. łomżyńskiego” (do roku 1939). Wystawa pokon-

kursowa prac plastycznych dzieci. „Będę pozytywną swojej ojczyzny”.

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe, ul. Kosciuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswieconych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Burza” z dożeczka Narwi środkowej”.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (związane tylko po ugodzinie).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne codziennie w godz. 9—18. Wystawy stałe: „Monografia K. Kłuka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garbnictwo, piekarnictwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego”.

Historia chleba i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce. Wystawy czasowe: „Młyn wodny w piekarni wsi polskiej”, „Z dzieł woj. łomżyńskiego” (do roku 1939). Wystawa pokon-

kursowa prac plastycznych dzieci. „Będę pozytywną swojej ojczyzny”.

RELAKS

E. Taylor — Rosjanka

Znana amerykańska gwiazda rozpoczęła pracę w filmie Franco Zeffirello o życiu wielkiego włoskiego dyrygenta Arturo Toscaniniego. Taylor odwarza w tym filmie rolę towarzyskiej sopranistki, w której Toscanini był zakochany. Film „Młody Toscanini” będzie dziełem francusko-włoskim, jego koszty wyniosą 15 milionów dolarów. Rolę Toscaniniego powierzono amerykańskiemu aktorowi Thomasowi Howlandowi. (Om)

„Dewizowe” elektrownie

Francja, mająca w stosunku do całości swej gospodarki energetycznej najbardziej rozwiniętą sieć elektrowni atomowych, jest równocześnie największym na świecie eksporterem energii elektrycznej. Eksport ten sięga obecnie 35 miliardów kilowatogodzin w skali rocznej i obejmuje bez mała 10 proc. całej francuskiej produkcji energii. Poważnymi eksporterami energii elektrycznej są ponadto: w Europie — Szwajcaria, Austria, Szwecja, Hiszpania, w Ameryce — Brazylia, w Afryce — Zimbabwe. (P)



Tak tańczy najlepsza para krajów socjalistycznych w tańcach towarzyskich — Katarzyna Felska i Krzysztof Wasilewski.

CAF — Zb. Staszczyszyn

Centrum Plastyki Teatralnej

Ponad 4 tys. eksponatów związanych z teatrem — projektów scenografii, kostiumów, plakatów zgromadzone — droga darów i zakupów — w Muzeum Śląskim w Katowicach. Zbiory te są zalążkiem powstającego tu Centrum Plastyki Teatralnej, które będzie przetrzymać w muzeum jako jedną tego rodzaju placówkę w kraju. Będzie

ona stanowić także zaplecze naukowe do badań związanych z historią polskiego teatru. Oprócz dokumentacji wielu spektakli, znajdują się tu także materiały dotyczące wybitnych scenografów. Uruchomienie Centrum Plastyki Teatralnej będzie możliwe jednak dopiero po uzyskaniu na ten cel odpowiednich sal ekspozycyjnych. (P)



Redaguje
kandydat na mistrza
DARIUSZ KLIMASZEWSKI

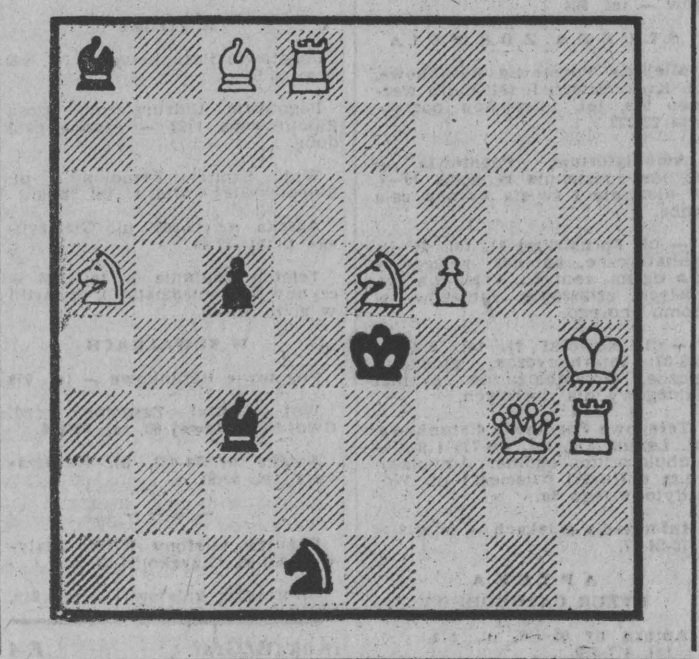
Anatolij Karpow (ZSRR) — Johan Hjartarson (Islandia), Artur Jusupow (ZSRR) — Kevin Spraggett (Kanada), Nigel Short — Jonathan Speelman (oba Anglia), Jan Timan (Holandia) — Lajos Portisch (Węgry) — oto zestaw ćwierćfinałowych meczów pretendentów o mistrzostwo świata, które odbędą się na przełomie maja i czerwca br. Dwójki te wyłonione zostały po pojedynkach w Kanadzie.

Dogrywki — w spotkaniach Hjartarson — Korcznoj i Spraggett — Sokolow były bardzo dramatyczne. Pierwsze partie przyniosły remis, druga gra zakończyła mecz Hjartarson — Korcznoj. Przez pięć godzin była ona bezpośrednią transmisją przez telewizję islandzką. W ten sposób sympatycy królewskiej gry z tego kraju mogli kibicować swemu reprezentantowi. Przetrwali oni spore emocje. Najpierw przegrywał, uzyskał Korcznoj. Później wpadł w niedoczas, a gdy przeciwnik zaatakował, w 38 posunięciu, uznał się za pokonanego. Korcznoj — były wicemistrz świata — odpadł więc z rywalizacji o szachową koronę i jest to największa sensacja pierwszej części meczów pretendentów. Złoty Hjartarson, który tuż po tej partii otrzymał depesze gratulacyjną od premiera Izlandii — Thorsteina Pálsson — spotka się z Karpowem. Pokonanie Korcznoja jest na pewno jego życiowym sukcesem. W tym meczu pokazał swe duże możliwości, chociaż nie uszeregował się też błędów.

W. Korcznoj — J. Hjartarson
Staint John 1988 r.
Partia angielska

1.S3 Sf6 2.c4 b6 3.g3 c5 4.Gg2 Gb7 5.0—0 e6 6.S.c3 Ge7 7.d4 cd4 8.Hd4 d6 9.b3 Sbd7 10.Sb5 Sc5 11.Wd1 d5 12.cd5 ed5 13.Gb3 0—0 14.Gb2 a6 15.Sc3 We8 16.Wael Sc6 17.G.e6 fe6 18.Sa4 b5 19.Sc5 Gc8 20.S.e5 Gf8 21.Wc2 a5 22.Wd1 Hb6 23.Hf4 Ge7 24.Gd4 Hd6 25.Sc3 Wf8 26.Gc5 i czarne poddały się. Dzięki temu zwycięstwom Korcznoj wyrównał wynik meczu na 3:3. Później jednak przegrał.

Druga partia dogrywki Spraggett — Sokolow zakończyła się jak poprzednia remisem. W związku z tym obaj rywalizowali się w trzeciej grze, w której mieli jednak skrócony czas do namysłu. Przyspieszenie gry wykorzystali Kanadyjczyk. Wygrał sprając drugą nie spodziankę. Faworyzowany Sokolow poddał mu helmana.



Zadanie nr 241

Mat w dwóch posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali rozwiązanie zadania, rozlosujemy nagrodę książkową.

Nowa broń w walce z paleniem

W Japonii wynaleziono bardzo skuteczną metodę walki z nagonim paleniem papierosów. Japończyk Toshiro Doi od dawna obserwował reakcję ponad 2 tys. ochotników na najróżniejsze zapachy. Szczególną uwagę zwrócił na aromaty, które wywoływały u tych osób różne nieprzyjemne uczucia i wrażenia podobne do tego, jakie odczuwa się po wypaleniu w krótkim czasie dużej ilości papierosów.

W rezultacie udało się dobrać niemal idealny „bukiet” zapachów, które powinny powstrzymać od pokusy sięgnięcia po papierosa nawet najbardziej zagorzałego palacza. W skład wynalezionej metody wchodzi sok z 50

roślin. Nasączony roztworem tamponik umieszcza się w cygarach, przez którą palacz wciąga dym z papierosa. Po jednorazowym seansie palący odczuwa wrażenie, jakby wypalił kilka paczek papierosów. Wynalazca twierdzi, że po kilku dniach można odzwyczaić się od palenia powtarzając 3 razy dziennie 10-minutowe seansy z cygarzynką.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) solenizant z 8 lipca, 6) roślina oleista, 10) popularny polski aktor teatralny i filmowy, 11) głos, 13) wiraz, 15) zbrojne wystąpienie szlachty przeciw królowi, 17) rodzaj gry w karty, 18) ciężki metal, 20) francuska Wisła, 22) stolica Togo, 24) bywa używany do malowania, 26) gaz bojowy, 28) artysta cyrkowy, 29) metal lub skóra, 31) kojarzą się z morełami, 32) trudność w dokonaniu wyboru, 35) do wykonania lub rozwiązania, 37) prawdziwe, 41) siostra Baala, 42) księga liturgiczna, 44) inaczej lyszczak, 45) głupa część stołu, 47) wróg Ormuzda, 49) organizm, 50) już nie junior, 51) szacunek, poważanie, 52) „garaż” dla samolotów, 53) birmańskie Tatry.

PIONOWO: 1) piskie dzikiego ptaka, 2) cofanie się wojska, 3) bosak, 4) chłopak usługujący w kawiarni, hotelu itp., 5) pietro, hańba, 6) rozszala po rozszadzie, 7) może być zapytania, 8) przyjaciel Alosa i Aramis, 9) potrawa mięsna, 12) stan w USA, 14) jadalny glonowóg, 16) małż Ksantyp, 19) ubiór niedzarda, 21) roślina na kompot, 23) — 25) bakteriofag francuski, wynalazca pierwszych skutecznych szczepionek przeciw błonicy i tężcowi, 27) poeta perski, 30) krasnowódca, 33) polska aktorka śpiewająca (1852—1939), 34) kolebka, 35) ciężkie powiętrze, 36) jeden z przywódców rewolucji francuskiej, 38) roślina, historyk angielski albo sultanat, 39) napój alkoholowy, 40) radzieckie włókno syntetyczne do wy-

robu pończoch, 43) wydma śnieżna, 46) nie przyszła do Mahometa, 48) jednostka długości.

„ELBE”

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali poprawne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 36”.

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI
Z NUMERU 36

POZIOMO: nagar, róg, Nemo, okretka, Eros, spawak, al-kazar, obawa, tetra, narwa, indyk, knief, laka, tren, koszar, stawarka, internet, krakus, lura, znoś, nakaz, stras, lstra, laser, robot, pancerz, amoliak, baki, zwozka, ilik, draka, Amman, statysta, rezoner, Gorce, kiwi, kłęk, abaka, anakra, ziołnik, inkauzt, arara, twarz, zastryk, tkalnia, erzac, anion, kostium, marazm, bojard, serw, sonia, rekin, Sezam, arjad, Akra, Alan.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 24 z 30—31 stycznia br. nagrody książkowe wylosowali: Beata Nerko z Augustowa, Piotr Szmýt z Łomży, Robert Wolak z Deblicy, oraz Jerzy Samocki i Andrzej Iwanowicz — obaj z Białegostoku.

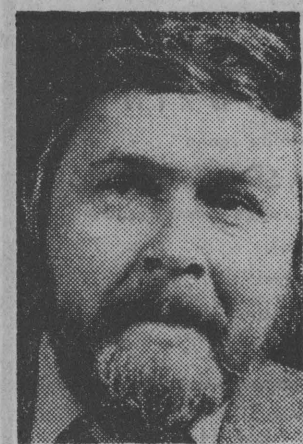
Zamieszczenie nagrody wysłany pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2. (bm)

W TELEWIZJI



W NIEDZIELĘ, 14 LUTEGO tańczy Zespół 100-1 Mojsiejewa (na zdjęciu).

CAF — W. Rozmysłowiec



W TEATRZE PONIEDZIAŁKOWYM, 15 LUTEGO w sztuce „Pięćdziesiąt dukatów” J. Lohmana wystąpi JERZY BINCZYCKI (na zdjęciu).

CAF — M. Sochor



W ŚRODĘ, 17 LUTEGO w filmie prod. polskiej „Fik-mak” grają Kazimierz Kaczor i Krystyna Janda.

Na zdjęciu: KRYSZYNA JANDA.

CAF — A. Hawalec



W ŚRODĘ, 17 LUTEGO gra EWGENIJ BUSZKOW (na zdjęciu).

CAF — A. Rybczynski

* Mieszkańcy Wrocławia martwią się, że od 1983 roku nie uległy zmianie ceny za pobyt w izbie wytrzeźwień. Tygodnik „Wyrzutek” pisze: „Za jedną dobę pobytu pacjent płaci 2 tys. zł, choć faktycznie koszty wynoszą więcej. Placówka jest dotowana z budżetu miasta”.

Skądinąd wiadomo, iż inne złośliwości otrzymują 30-tacie.

* Krakowska Składnica Księgarska przechowywa w magazynie książki, które nie cieszą się zainteresowaniem czytelników. Wśród nich znajduje się 49 tys. egzemplarzy podręcznika Mariana Wierzyńskiego „Tańczę każdy może”.

Widocznie nie chcą grać... * Piotr Mochnaczewski, nowo powołany wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZSMP oznajmił na łamach „Standardu Młodych”, że w liceum nie przeczytał wszystkich lektur.

— Nie trzeba być pilnym uczniem, by robić karierę. Taka jest prawda na dzień dzisiejszy — powiedział Nikodem Stefanowicz, b. działacz młodzieżowy, lat 44, z kolonii Dojlidy.

* W Polsce wykonuje swoje obowiązki 490 komorników. Podjęli oni w minionym roku około miliona spraw, czekając na dłużników 13 mld zł, co daje średnią ponad 26 mln zł na osobę.

Takiej wydajności pracy tylko pozazdrościć.

* „Słowo Ludu” zamieściło sprawozdanie z narady podsumowującej ubiegłoroczną dokonywaną gospodarkę Kieleccy. Dyskusja była ożywiona i miejscami krytyczna. Co jakiś czas uczestnicy wymykali się chyłkiem z sali obrad i dla dodania animusza obalali pół litra.

A ponieważ nie przygotowali na te okazje kieszka, pili więc z wydrążonej butki. Sprawiało to pewien kłopot, albowiem ilość należącego wychylała — jak najszybciej, gdyż wódka wsiąkała.

Wśród wniosków przyjętych w trakcie narady zapisano też „pilną potrzebę poprawy jakości pieczywa”.

* Intrzygająca wiadomość z „Panoramy”:

Ustalono, iż 28 proc. urzędników szuka wśród ko-

Mniej więcej autentyczne

leżanek obiektu do flirtu, zaś 37 proc. przyznało się do kontaktów seksualnych z nimi.

Dobrze, że coś jeszcze zostało dla potentów.

* Dorota, wierna czytelniczka tygodnika „Razem” wysłała list do redakcji, w którym czytamy m.in.:

„Kiedy miałam dwanaście lat poznałam chłopaka, który był pięć lat starszy ode mnie. Chodziliśmy z sobą dwa miesiące i wtedy zaproponował mi współżycie seksualne. Bardzo się bałam, ale zgodziłam się. Muszę się przyznać, że bardzo mi się to spodobało. (...) Obecnie mam już czterdzieści lat i z nikim nie jestem związana na stałe. Miewam różnych chłopaków. Wystarczy, że chłopak zaproponuje mi współżycie i od razu się zgadzam”.

Słusznie. Jest takie rzymskie przysłowie: „Kto szybko daje, ten dwa razy daje”.

* Ogłoszenie towarzyskie z tygodnika ZHP „Na Przela”:

„Dziewczyno, tak, wy do szalenstwa zakochań w ko-

niach. Dwóch pełnej krwi angielskiej koników polnych poszukuje dwóch atrakcyjnych dziewczek”.

Lektura Wisłockiej. Jak widać, nie poszła na marne * „Kim jest tajemniczy filantrop?” — pyta w tytule da pierwszego stronie „Kurier Podlaski”. „Najpierw wpłacił 170 tys. zł na budowę uniwersytetu w Białymstoku, później na uniwersytet w Szczecinie i Pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego. Teraz przysłał list do redakcji „GW”.

Redaktorowi „Kuriera” piszącemu tekst, było już wszystko jedno, kto, gdzie, wysłał listy. Kłopoty z orientacją w kierunkach zdarzają się nie tylko w ciemnościach.

My to zabezpieczymy

* W „Nowej Wsi” ukazała się relacja z narady w Ba-

rankach (gmina Juchnowiec), podczas której dokonano „rozpatrzenia problemów wynikających z kierunkowego doskonalenia założeń oraz pogłębienia i umocnienia wszechstronnego rozwoju z uwzględnieniem priorytetów ogólnych i środowiskowych”. Reporter, choć dokładnie zanotował wystąpienia w dyskusji pominiął wszelkie istotne rzeczy. Po pierwsze, trzeba wiedzieć, że narada odbyła się pod auspicjami Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszego (nie była w żadnym wypadku „dzika” bądź wyabstrahowana). Po drugie — najbardziej kontrowersyjne przemówienie wygłosił tzw. gość zaproszony, czyli prezes koła SWN z Bagnówki — Arseniusz Kadzielnia. Oto jego treść:

„Ja chciałem powiedzieć tak, że my kameralnie szacujemy, że drugi etap reformy daje nam brzość do ręki. Ale nie każdy na dzień dzisiejszy umie strzelać z tej broni. Ślad też jak najbardziej jest potrzebne szkolenie ideologiczne i ekonomiczne. I my to zabezpieczymy. Ale ja muszę powiedzieć, że nie jestem Kantym Janem świętym i w okienku inspektorskim u dziadka się nie wyhodowałem, ale chodzę twarzą po ziemi i trzymam się realioów. I mam w tym temacie wątpliwości, czy u da nam się przełamać zasieki biurokracji i uderzyć na pobudzenie gospodarki. Zresztą temat rolnictwa jest limitowany finansowo i my w drugim etapie tego nie wygramy, bo lobby przemysłowe nas zakracze. Zaraz w miastach zacznie się kryzys, że chłop do miasta. A prawda jest taka, że doja wieś i jak i czyni, aby przejść drugi etap suchą nogą. I chciałem powiedzieć, że na dzień dzisiejszy my to możemy zrobić. My się umacniamy i nasze sergi rosną. I nie potrzebna nam żadna sztuczna statystyka. My i bez członków wyjechałych i bez członków sztucznych damy sobie radę”.



nie aż do wzięcia siewek. Po tym czasie, mały na dzień musimy zdemolować gdyż siewki mogą się „wyciągnąć”. Jeżeli wysiewu nasion dokonaliśmy do skrzynki, to przykrywamy ją szkłem.

Po około dwu tygodniach od wschodów, siewki mają rozkłębić liście i początek wiosennego liścia. Jest to oznaka, że siewki należy przepikować. Pikowanie ma na celu dostarczenie roślinom większej ilości miejsca do dalszego wzrostu, zwiększenie systemu korzeniowego, czego nie ma przy silnym zagęszczeniu siewek.

Przed pikowaniem roślinki silnie podlewamy, a gdy lekko obeschną, delikatnie wyjmujemy, podważając każdą roślinkę palcem lub kółkiem do pikowania.

Podczas pikowania należy zwracać uwagę, aby nie podwijać korzeni, a gdy korzeń główny jest za długi, można go lekko uszknąć paznokciem. Drugim ważnym czynnikiem przy pikowaniu jest dobre docięcie ziemi do korzeni tak, aby nie pozostawała wolna przestrzeń między ziemią a korzeniami. Pikujemy tak głęboko, aby liście wystawały około 0,5 cm nad powierzchnię ziemi. Przy pikowaniu odrzućmy wszystkie siewki chore lub źle wyskształcone.

Zamiast pikować do skrzynki możemy — z wielką korzyścią dla roślin — pikować siewki do doniczek z twardej folii.

OGRODNIK

Przepis kulinarny sprzed 3.600 lat

Francuski asyriolog Jean Bottero opublikował w tych dniach przepis na potrawkę „tarru” jaką przyrządzano w starożytnej Mezopotamii. Przepis ten, zapisany pismem klinowym, znajdował się na znalezionych niedawno w księ-

zborze Uniwersytetu Yale (Stan Connecticut, USA) tabliczkach pochodzących z Babilonii.

Rozszyfrowany przez francuskiego naukowca przepis liczy co najmniej 3.600 lat. Aby przyrządzić starożytnie danie, należy przygotować kilka „tarru”, a ponadto baranie mięso, tłuszcz, grubą sól, ciasto słodowe, cebulę, „samidu”, pastę, czosnek i mleko. Garnek (kociołek) napełnić gorącą wodą, w której dusić baraninę wraz z tłuszczem. Następnie przygotować „tarru”: osłodzić do smaku i odczekać. W tym czasie gotować mleko z cebulą, czosnkiem, „samidu”, porami i ciastem słodowym. Dokładnie wymieszać i odlać powstały sos. W tym sosie zamarynować „tarru”, a następnie uduśić je w małym ogniu, najpierw w kociołku, a następnie w drugim garnku. „Tarru” należy podawać na stół w całości, a dopiero tam ciąć na porcje.

Danie niewątpliwie było bardzo smaczne. Niestety, pragnąc skorzysta z przepisu współczesni amatorzy mezopotamskich przysmaków będą mieli utrudnione zadanie: nie udało się bowiem wyjaśnić, jaki konkretnie smak określany był w Babilonii terminem „tarru”, ani też jaki składnik kryje się pod nazwą „samidu”. Ponadto anonimowy kucharz, który przed wiekami uwiecznił przepis na glinianej tabliczce, nie wspomina o proporcjach składników potrawy. (P)

